



## Syria a wojna w Strefie Gazy

Sara Nowacka

Od początku wojny w Strefie Gazy w październiku ub.r. wzrosła liczba ataków na cele w Syrii zarówno ze strony Izraela i USA, jak i Iranu oraz powiązanych z nim milicji. Wynika to z jednej strony z silnej obecności Hezbollahu w tym państwie, a z drugiej – z motywacji Iranu, aby podnieść koszty wsparcia USA dla Izraela. Reżim Baszara al-Asada odbiera te działania jako zagrożenie, zwłaszcza że unika angażowania się w wojnę w Strefie Gazy w obawie, że eskalacja zagrozi kruchej stabilności jego władzy.

**Permanentna destabilizacja.** Mimo odzyskania przez Baszara al-Asada kontroli nad większością (ok. 63%) terytorium Syrii państwo to pozostaje w stanie permanentnego kryzysu, który charakteryzują podziały terytorialne, starcia między prorządowymi i antyrządowymi siłami, ataki organizacji terrorystycznych, w tym tzw. Państwa Islamskiego (PI), kryzys humanitarny, produkcja i [przemyt narkotyków](#) oraz broni. Według raportu Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. Syryjskiej Republiki Arabskiej przy RB ONZ liczba ataków i starć zbrojnych w ostatnim czasie wzrasta. Obserwatorzy doliczyli się ponad 500 napadów PI od początku br., co [wskazuje na umacnianie się tej organizacji w Syrii](#) i kontynuację jej handlowej współpracy z reżimem Asada. W styczniu br. Jordania przeprowadziła naloty na syryjskie pogranicze w związku ze wzmożeniem przemytu narkotyków i broni z tego państwa. Doszło też do starć zbrojnych między Turcją a wspieranymi przez USA Syryjskimi Siłami Demokratycznymi (SDF), które kontrolują ok. 25% północno-wschodniej Syrii.

Komisja wskazała na rosnące bezprawie i stosowanie przez rządowe służby bezpieczeństwa przemocy, zatrzymań i gróźb. Negatywne skutki braku dostępu do usług państwowych pogłębił także spadek finansowania działań humanitarnych w Syrii – do lipca br. pokrywały one ok. 20% zapotrzebowania. Szacuje się, że obecnie w całej Syrii 90% populacji żyje poniżej granicy ubóstwa. Skalę frustracji społecznej ilustrują trwające od sierpnia ub.r. masowe protesty w Suweidzie, organizowane głównie przez ludność druzyską, która do tej pory unikała uwikłania w trwającą od

2011 r. wojnę domową. Choć w odpowiedzi rząd przeprowadził kampanię zatrzymań i brutalnych ataków, demonstracje nie ustały do dziś.

Sytuacja humanitarna pogarsza się także na terytoriach kontrolowanych przez SDF, [Turcję](#) oraz jej partnerów, gdzie również mają miejsca zatrzymania, pojawiają się doniesienia o torturach i gwałtach. W lutym rozpoczęły się bezprecedensowe protesty na północno-zachodnim terytorium, kontrolowanym przez wspierane przez Turcję ugrupowanie islamistyczne Hayyat Tahrir al-Sham (HTS), a w maju demonstracje na terytoriach kontrolowanych przez SDF.

**Reżim Asada a wojna w Strefie Gazy.** Priorytetem Baszara al-Asada pozostaje uniknięcie czynnego zaangażowania reżimu w działania przeciwko Izraelowi przy utrzymaniu sojuszu z Iranem i współpracującymi z nim organizacjami, w tym z Hamasem, w ramach tzw. osi oporu. Jest to kluczowa dla irańskiej polityki regionalnej koalicja oparta na sprzeciwie wobec USA i Izraela. Balansowanie jest utrudnione z powodu nasilenia ataków Izraela na przebywających w Syrii irańskich dowódców oraz na kluczowe zarówno dla Syrii, jak i Iranu obiekty, w tym na Syryjskie Centrum Badań Naukowych, zniszczone we wrześniu, gdzie produkowano pociski raketowe. Iran i powiązane z nim milicje także nasiliły ataki na cele amerykańskie w Syrii – od października 2023 r. przeprowadzono ich blisko 200. W ostatnich miesiącach pojawiły się też liczne doniesienia o narastającej obecności w Syrii bojowników jemeńskich, Hutich, co może być częścią

## BIULETYN PISM

przygotowań Iranu do operacji przeciwko Izraelowi z syryjskiego terytorium.

Mimo rosnącej presji syryjski reżim pozostaje jedynym członkiem [osi oporu](#), który nie zaangażował się czynnie w działania przeciw Izraelowi po 7 października. Może mieć to związek z wciąż trudnymi relacjami Asada z tą organizacją. Po ich zerwaniu przez reżim w 2011 r., kiedy Hamas poparł syryjskich rebeliantów, zostały one wznowione dopiero w 2022 r. Na nieprzychylny stosunek partnerów Asada do jego bierności w tej kwestii wskazał np. przebieg wizyty szefa syryjskiego wywiadu Hussama Luki w Libanie, gdzie jego przyjęcia odmówił przywódca Hezbollahu Hasan Nasrallah. Asad liczy jednak, że pozostawanie na uboczu ułatwi mu przełamanie izolacji międzynarodowej i dywersyfikację relacji zagranicznych, szczególnie w obliczu pogłębiającej się eskalacji w Libanie. Presję w tym zakresie wywierają też na niego władze [państw arabskich](#), które na przestrzeni ostatnich lat [przywróciły relacje z Syrią](#) zerwane w związku z wybuchem wojny domowej w 2011 r. Tuż po rozpoczęciu inwazji na Strefę Gazy dyplomacja Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), które dzięki zapowiedziom inwestycji w Syrii zyskały największy spośród państw arabskich wpływ na Asada, naciskała, by reżim nie angażował się w wojnę.

Regionalnej eskalacji chce także uniknąć Rosja, której militarne wsparcie było decydujące dla odzyskania kontroli nad Syrią przez Asada. Rosja obawia się, że potencjalny powrót wojny na terytorium Syrii mógłby zagrozić jego władzy, podczas gdy relacje z nim są dla Rosji istotnym [narzędziem wpływu na sytuację na Bliskim Wschodzie i w Afryce](#). Utrwalenie obecności Rosji w Syrii wymusiło na USA porozumienie z nią w sprawie mechanizmów unikania przypadkowych wzajemnych ataków na terenie Syrii i stało się [istotnym argumentem](#) za przywróceniem członkostwa Syrii w Lidze Państw Arabskich w ub.r. Dla państw regionu, np. Libanu i Jordanii, rosyjskie zaangażowanie w Syrii podniosło też koszty potencjalnego pogorszenia relacji z Rosją. Z tego powodu po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. sąsiadujące z Syrią państwa (m.in. Izrael) powoływały się na obecność Rosji jako na czynnik utrudniający im zajęcie zbieżnego z Zachodem stanowiska w sprawie wojny na Ukrainie.

**Syria jako część osi oporu.** Od wybuchu wojny domowej w Syrii w 2011 r. Iran wspierał Asada militarnie, politycznie i ekonomicznie. Podobnie jak pomoc Rosji, współpraca z Iranem i powiązanymi z nim bojówkami (szczególnie Hezbollahem) miała kluczowe znaczenie dla przetrwania reżimu. Dzięki temu reżim syryjski stał się częścią osi oporu mimo braku silnych więzi ideologicznych z Iranem, a zakończenie wojny w Syrii okazało się niemożliwe bez uwzględnienia interesów tego państwa. Terytorium Syrii było bowiem kluczowe dla przemytu broni między proirańskimi organizacjami działającymi w Iraku, Syrii, Libanie i Jemenie, a także dla szkoleń i produkcji broni oraz ataków na cele w Izraelu. Od maja br. Hezbollah nasilił ataki

na izraelskie cele militarne na [Wzgórzach Golan](#) – okupowanym przez Izrael terytorium Syrii, licząc, że pozwoli to uniknąć eskalacji na terenie Libanu. Hezbollah zwiększył też obecność na tych terenach w związku z zaangażowaniem w przemyt narkotyków i broni, m.in. do bojówek na Zachodnim Brzegu przez terytorium Jordanii.

Wsparcie Iranu dla Asada przyczyniło się także do większej bliskości Rosji i członków osi oporu. Iran i Rosja wzmocniły współpracę wojskową, rosyjskie siły odbywały w Syrii szkolenia z obsługi irańskich dronów wykorzystywanych na Ukrainie, Rosja wraz z Hezbollahem przyczyniły się także do zbliżenia między Hamasem i reżimem Asada. Mimo to ich interesy w Syrii nie zawsze są zbieżne. W ostatnich latach spory dotyczyły m.in. przyszłego kształtu syryjskich sił bezpieczeństwa. Iran popierał wzmocnienie organizacji paramilitarnych, co kłóciło się z rosyjską polityką wspierania syryjskiej armii, utrudnioną wskutek wycofania części rosyjskich żołnierzy do działań zbrojnych na Ukrainie. Osłabienie rosyjskiej obecności wzmocniło pozycję Iranu w Syrii, co część wspierających rząd Syryjczyków postrzega negatywnie.

**Wnioski.** Eskalacja napięć w Syrii związana z wojną w Strefie Gazy uwidacznia kluczowe znaczenie sojuszu z Asadem dla regionalnej polityki Iranu. Choć Asad usiłuje wykorzystać niechęć do otwarcia „frontu solidarnościowego” w Syrii do ograniczenia swojej zależności od Iranu, wzmocnienie obecności Iranu w Syrii w ostatnich latach i narastająca eskalacja regionalna mogą mu to uniemożliwić. Rosja, której zależy na zwiększeniu wpływów w Syrii, osłabionych w ostatnim czasie na rzecz Iranu, będzie wzmocniać współpracę z państwami arabskimi, by zapobiec rozprzestrzenieniu się wojny w Strefie Gazy na terytoria kontrolowane przez Asada.

Nasilenie ataków Izraela zwiększa presję na powiązane z Iranem organizacje na terytorium Syrii. Działania te mogą służyć wywołaniu sporów między członkami osi oporu a Asadem i w efekcie nakłonić go do dalszego zbliżenia z przychylnymi Izraelowi państwami, takimi jak ZEA. Dotychczas jednak poprawa relacji Asada z przywódcami pozostałych państw arabskich nie ograniczyła jego stosunków z Iranem czy zaangażowania w działalność przemytniczą. Nie poprawiła też sytuacji ludności mieszkającej na kontrolowanych przez reżim terytoriach, gdzie nasiliły się zarówno wystąpienia opozycji politycznej, jak i działalność organizacji terrorystycznych. Dlatego przy rozważaniach potencjalnej normalizacji stosunków z Asadem decyzja syryjskiego reżimu o niezaangażowaniu w wojnę Izraela z Hamasem nie powinna być decydująca. Kluczowe dla dalszej polityki Zachodu wobec Syrii powinny pozostać nieukarane zbrodnie wojenne, brak woli politycznej, by ograniczyć łamanie praw człowieka, korupcję i bezkarność służb, a także rola Syrii w umacnianiu pozycji Rosji w regionie.